



Sygn. akt SNO 21/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2013 r.

sprawy **R. F.** Prezesa Sądu Okręgowego w [...] i **W. M.** sędziego Sądu Okręgowego w [...],

w związku z odwołaniami Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i Krajowej Rady Sądownictwa

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 15 marca 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych przy Krajowej Radzie Sądownictwa wniósł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej:

- R. F. - Prezesa Sadu Okręgowego w [...] obwinionego o to, że w związku z obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości w Monitorze Polskim z 2011 r. Nr 31, poz. 363 o wolnym stanowisku sędziowskim w Sądzie Rejonowym w [...] podejmując czynności urzędowe związane z procedurą obsadzenia tego stanowiska, w dniu 15 czerwca 2011 r. wydał sędziemu Sadu Okręgowego W. M. pisemne polecenia dokonania oceny pracy pięciorga kandydatów na wakuujące stanowisko sędziowskie, a następnie nie podjął działań zmierzających do powstrzymania się przez tego wizytatora od przedstawienia tych ocen w dniu 12 grudnia 2011 r. podczas posiedzenia Kolegium Sadu Okręgowego w [...] i od głosowania nad kandydaturami wszystkich osób ubiegających się o to stanowisko w celu przedstawienia ich na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Sadu Okręgowego w [...], a także nie podjął działań zmierzających do powstrzymania się przez sędziego W. M. od głosowania w dniu 19 grudnia 2011 r. nad tymi kandydaturami na tym Zgromadzeniu w celu przedstawienia tych osób Krajowej Radzie Sądownictwa - w sytuacji, gdy jednym z kandydatów ubiegających się o stanowisko sędziego Sadu Rejonowego w [...] był syn tego wizytatora – asystent sędziego [...], co mogło wywołać wrażenie przeprowadzenia tej procedury kwalifikacyjnej z naruszeniem zasad równych szans wszystkich kandydatów, a także naruszyło zasady wyrażone w art. 5 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów stanowiącego załącznik do uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa, co spowodowało, że Krajowa Rada Sądownictwa w dniu 8 maja 2012 r. podjęła uchwałę Nr 140/2012 o nieprzedstawieniu Prezydentowi wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego Sadu Rejonowego w [...].
- W. M. sędziego Sadu Okręgowego w [...] obwinionego o to, że w ramach procedury wszczętej w związku z obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości w Monitorze Polskim z 2011 r. Nr 31, poz. 363 o wolnym stanowisku sędziowskim w Sądzie Rejonowym w [...], jako sędzia wizytator w Sądzie Okręgowym w [...], wykonał pisemne polecenie prezesa tego Sadu z dnia 15 czerwca 2011 r. dokonania oceny pracy pięciorga kandydatów na wolne stanowisko sędziego

Sądu Rejonowego w [...], a następnie ocenę tę przedstawił na posiedzeniu Kolegium Sądu Okręgowego w dniu 12 grudnia 2011 i jednocześnie nie powstrzymał się na tym posiedzeniu jako członek Kolegium od głosowania nad kandydaturami wszystkich osób ubiegających się o to stanowisko w celu przedstawienia ich na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Sądu Okręgowego, a także w dniu 19 grudnia 2011 r. nie powstrzymał się od głosowania nad tymi kandydaturami podczas Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Okręgowego przeprowadzonego w celu przedstawienia tych osób Krajowej Rady Sądownictwa - w sytuacji, gdy jednym z kandydatów był jego syn - asystent sędziego, co mogło wywołać wrażenie przeprowadzenia procedury kwalifikacyjnej z naruszeniem równych szans wszystkich kandydatów, a także naruszało zasady wyrażone w art 5 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów stanowiącego załącznik do uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa co spowodowało, że Krajowa Rada Sądownictwa w dniu 8 maja 2012 r. podjęła uchwałę Nr 140/2012 o nieprzedstawieniu Prezydentowi wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...].

Obwinieni nie przyznali się do zarzucanych przewinień i złożyli wyjaśnienia. Składali wnioski dowodowe na wykazanie, że dość powszechną praktyką w ostatnich latach, także w innych apelacjach, było, że osoby najbliższe brały udział w głosowaniu w postępowaniu kwalifikacyjnym kandydatów na sędziów. Na rozprawie w dniu 15 marca 2013 r. Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o ich oddalenie, podnosząc, że fakty wynikające z zarzutów są niesporne. Sąd Apelacyjny je oddalił, stwierdzając, że okoliczność stosowania takiej praktyki należy uznać za udowodnioną i przemawiającą na korzyść obwinionych.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 15 marca 2013 r. uniewinnił obwinionych od popełnienia zarzucanych im przewinień dyscyplinarnych. Dając wiarę ich wyjaśnieniom, podniósł, że korespondują one z dokumentami stanowiącymi dowody przedłożone przez Rzecznika Dyscyplinarnego.

Sąd ustalił, że w tym konkursie na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Rejonowym wzięły udział 22 osoby. Wśród kandydatów był asystent sędziego – B.M., syn sędziego Sądu Okręgowego w [...], pełniącego funkcję wizytatora do spraw karnych. Po wszczęciu procesu kwalifikacyjnego, prezes Sądu Okręgowego

w [...] R. F. w dniu 15 czerwca 2011 r. wydał sędziemu W. M. pisemne polecenie dokonania oceny pięciu kandydatów na wakujące stanowisko, a ocenę pozostałych kandydatów, w tym B. M., zlecił innym sędziom.

Obwiniony wizytator wykonał zlecenie, sporządzając pisemne opinie: S. R. - asystentce sędziego, T. M. - Prokuratorowi Prokuratury Rejonowej, M. P. - Prokuratorowi Prokuratury Rejonowej, M. P. - asystentce sędziego i I. H. - asystentce sędziego. Oceny wszystkich kandydatów były pozytywne, niemniej różniły się w zakresie stopnia przydatności poszczególnych osób do pełnienia funkcji sędziego. Wskazano w nich uchybienia dostrzeżone w dotychczasowej pracy opiniowanych, jednak nie na tyle istotne, aby dyskwalifikowały kandydatów.

Syn obwinionego W. M. – B. M. ze względu na to, że początkowo był asystentem sędziego, a potem referendarzem w księgach wieczystych w Sądzie Rejonowym, był oceniany przez wizytatora do spraw cywilnych i jego opinia ograniczała się do oceny przebiegu pracy i osiągniętych wyników z zakresu prawa cywilnego.

W dniu 12 grudnia 2011 r. odbyło się pod przewodnictwem obwinionego Prezesa posiedzenie Kolegium Sądu Okręgowego w [...], na którym sędziowie dokonujący oceny kandydatów przedstawili je. Sędzia W. M., w tym czasie członek Kolegium, także przedstawił dokonane przez siebie oceny kandydatów. Po przedstawieniu wszystkich kandydatów odbyło się tajne głosowanie, w celu przedstawienia ich na Zgromadzeniu Ogólnym. Kolegium obradowało w sześciuosobowym składzie i każdy jego członek mógł na poszczególną kandydaturę oddać głos „za”, „przeciw”, albo „wstrzymać się”, przy czym w wypadku w wypadku oddania głosu „za”, zgodnie z zaleceniem Krajowej Rady Sądownictwa, w celu określenia „mocy poparcia”, każdemu kandydatowi przyznał punkty w skali od 1 do 6. Po przeliczeniu oddanych głosów okazało się, że jedynym kandydatem, który otrzymał maksymalnie 6 głosów poparcia i największą ilość 31 punktów był B. M. Drugą pozycję osiągnęła S. R., która otrzymała 5 głosów poparcia i 24 punkty. Z pozostałych kandydatów jedna osoba otrzymała 3 głosy poparcia, inna 2 głosy poparcia i była też osoba z 1 głosem poparcia, natomiast 14 opiniowanych nie otrzymało ani jednego głosu poparcia. Uczestniczący w głosowaniu sędzia W. M. oddał głos poparcia na swojego syna.

W dniu 19 grudnia 2011 odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Okręgowego w [...], na którym przedstawione zostały kandydatury osób ubiegających się o stanowisko sędziowskie w Sądzie Rejonowym w [...]. Obwiniony sędzia przedstawiał na nim kandydatów, których opiniował i wziął udział w tajnym głosowaniu nad zgłoszonymi kandydaturami. Największe poparcie Zgromadzenia uzyskała A. M. - referendarz sądowy, otrzymując 18 głosów poparcia i 101 punktów, drugi wynik osiągnął B. M. uzyskując 15 głosów poparcia i 81 punktów. Karty do głosowania na poszczególnych kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie, zarówno na Kolegium Sądu, jak i na Zgromadzeniu Sędziów były zbiorcze, co oznaczało, że obwiniony W. M. w przypadku powstrzymania się od głosu na syna, powstrzymałby się od głosowania na wszystkich kandydatów.

W toku dalszej procedury kwalifikacyjnej Krajowa Rada Sądownictwa w dniu 8 maja 2012 r. podjęła uchwałę, w której zanegowała wynik procedury kwalifikacyjnej na wolne stanowisko sędziego Sądu Rejonowego oraz uchwałę w przedmiocie skierowania sprawy do Rzecznika Dyscyplinarnego dotyczącą sędziego

W. M. i Prezesa Sądu Okręgowego w [...], według jej oceny przynajmniej tolerującego taki przebieg procedury kwalifikacyjnej na wolne stanowisko sędziego Sadu Rejonowego w [...]. W okresie wcześniejszym zdarzały się wypadki udzielania poparcia przez członków rodzin będących jednocześnie członkami zgromadzeń ogólnych sądów okręgowych osobom ubiegającym się o wolne stanowiska sędziowskie w danym okręgu.

Krajowa Rada Sądownictwa w informacji z dnia 5 grudnia 2012 r. ujawniła analogiczne zdarzenie, gdzie matka osoby ubiegającej się o wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Rejonowym, będąc członkiem Kolegium Sądu Okręgowego i członkiem Zgromadzenia brała udział w głosowaniu nad wszystkimi kandydatami. Kandydatka ta pomimo uzyskania najwyższego poparcia nie została przez Krajową Radę Sądownictwa przedstawiona Prezydentowi z wnioskiem o powołanie, a w uzasadnieniu uchwały między innymi stwierdzono, że uzyskane w tych warunkach poparcie środowiska sędziowskiego budzi daleko idące wątpliwości. W tym

wypadku Krajowa Rada Sądownictwa nie podejmowała żadnych działań natury dyscyplinarnej.

W rozważaniach prawnych Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny podniósł, że przewinienie służbowe albo dyscyplinarne przewidziane w art. 107 § 1 u.s.p. może być popełnione tylko z winy umyślnej, i w rezultacie wynik sprawy zależał od ustalenia, czy obwinieni chcieli bądź godzili się na popełnienie zarzucanych im występków. W jego ocenie, obwinieni nie mieli świadomości, że ich działanie uchybia godności sędziego, skoro z ich wyjaśnień wynikało, że w innych okręgach głosownie w kolegium i na zgromadzeniu ogólnym przez członków rodzin kandydatów ubiegających się o wolne stanowisko sędziowskie była powszechna i nie budziła do czasu podjęcia uchwały z dnia 8 maja 2012 r. przez Krajową Radę Sądownictwa wątpliwości ani sprzeciwu.

Podkreślił, że obwiniony sędzia W. M. sporządzał opinie kontrkandydatów syna z pionu karnego. Były one rzetelne i w tym zakresie nie można wizytatorowi nic zarzucić. Tymczasem B. M. zajmował stanowisko referendarza i był opiniowany przez wizytatora do spraw cywilnych. W jego ocenie fakt, że opinie konkurujących z synem obwinionego kandydatów sporządzone były z innej dziedziny prawa, w której brane są pod uwagę nieco inne kryteria, dowodzi, że W. M. nie mógł mieć wpływu na konkurencyjność pod względem merytorycznym sporządzonych opinii kandydatów. Z tych względów, jego zdaniem, nie można było obwinionemu Prezesowi Sądu Okręgowego przypisać zarzutu nieprawidłowego działania przez zlecenie sporządzenia opinii z zakresu prawa karnego sędziemu W. M. Podkreślił, że R. F. nie dysponował żadnymi instrumentami przewidzianymi przez prawo, które pozwoliłyby mu na powstrzymanie wizytatora do spraw karnych - jako członka Kolegium oraz Zgromadzenia - od wzięcia w nich udziału w głosowaniu.

Odwołując się do podobnego przypadku, w którym Krajowa Rada Sądownictwa nie podjęła działań wobec sędziego z innego okręgu, wskazał, że za uniewinnieniem obwinionych przemawiała zasada równości wszystkich wobec prawa. Jako argument przemawiający na korzyść obwinionych podniósł także, że zagadnienie oceny kwalifikacji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie przez małżonków, krewnych, powinowatych oraz osób pozostających w takim stosunku prawnym, który może budzić wątpliwości co do bezstronności wizytatora, zostało

uregulowane dopiero z dniem 28 marca 2012 r. przez dodanie do ustawy- Prawo o ustroju sądów powszechnych art. 57a, który przewiduje wprost zakaz dokonywania takiej oceny.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionych wniosła Krajowa Rada Sądownictwa oraz Rzecznik Dyscyplinarny. Rada zarzuciła obrazę art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej: u.s.p.) przez przyjęcie, że delikt dyscyplinarny polegający na uchybieniu godności sprawowanego przez sędziego urzędu można popełnić tylko z winy umyślnej oraz mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego z pominięciem zasad etyki zawodowej sędziów. Z kolei, Rzecznik Dyscyplinarny oprócz identycznego zarzutu dotyczącego prawa materialnego podniósł zarzut mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia art. 7 k.p.k., polegającego na dowolnej ocenie wyjaśnień obu obwinionych, z pominięciem wysokich standardów etycznych obowiązujących w trakcie wykonywania obowiązków służbowych oraz art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającego na zaniechaniu uzasadnienia odosobnionego poglądu, jakoby przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p. można popełnić wyłącznie z winy umyślnej. Odwołujący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Artykuł 7 k.p.k. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, która oznacza, że sąd nie jest skrzepowany żadnymi regułami dowodowymi, z góry narzucającymi sposób jej dokonania. Ocena dowodów pozostawiona jest zatem każdemu organowi decyzyjnemu, który obowiązany jest ją przeprowadzić z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1977 r., V KR 92/77, OSNKW 1978, nr 6, poz. 67). Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w dokonanej przez sąd ocenie konkretnych dowodów prowadzących do wniosku, że została przekroczona jej dopuszczalna granica. W zaskarżonym wyroku zostały dokonane ustalenia faktyczne na

podstawie przeprowadzonych dowodów w sposób zgodny z zasadami ich dokonywania. Sąd Apelacyjny - Dyscyplinarny dając wiarę obwinionym zwrócił uwagę na to, że ich wyjaśnienia są spójne, wzajemnie się uzupełniają i „korespondują” z dokumentami zebranymi w sprawie.

Przedmiotem ustaleń są fakty mające istotne dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie. Ich wymagany zakres jest więc determinowany hipotezą normy prawa materialnego, która w procesie stosowania prawa (subsumpcja) przez organ rozstrzygający powinna zostać zastosowana. Jeżeli sąd nietrafnie dokonuje wykładni prawa materialnego, np. dochodzi do błędnego wniosku, że dany czyn dyscyplinarny można popełnić tylko z winy umyślnej, to z reguły nie wykorzystuje zgromadzonego materiału dowodowego do ustalenia faktów, które miałyby znaczenie dla oceny, czy występki ten nie został dokonany z winy nieumyślnej. W takim wypadku występuje w podstawie faktycznej wyroku luka i tym uchybieniem jest dotknięty zaskarżony wyrok. Wtedy podstawy wyroku nie stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i dochodzi do naruszenia w kwalifikowany sposób, tj. mający wpływ na treść orzeczenia, art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym unormowaniem podstawę faktyczną wyroku może stanowić całokształt istotnych okoliczności faktycznych ujawnionych na rozprawie głównej, niemniej wynika z niego także zakaz wydania wyroku na podstawie części ujawnionego na niej materiału dowodowego (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., II KK 396/06, KZS 2007, nr 10).

Nie można także odeprzeć zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zaniechał wyjaśnienia kwestii dlaczego zarzucane obwinionym występkę - wbrew utrwalonej linii judykatury - można popełnić wyłącznie z winy umyślnej. Uchybienie to w okolicznościach sprawy należało ocenić jako mające wpływ na treść orzeczenia, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że motywy wyroku pełnią nie tylko funkcję procesową, lecz także budują autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtują zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2003 r., V KK 74/03, OS Prok. i Pr. 2004, nr 3, poz. 13).

Przystępując do oceny zarzutów obrazy prawa materialnego należy wyraźnie na wstępie zastrzec, że w judykaturze zostało już wyjaśnione, iż delikt

dyscyplinarny objęty hipotezą art. 107 u.s.p. można popełnić zarówno z winy umyślnej, jak i nieumyślnej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 16 maja 2006 r., SNO 19/06, OSNSD 2006, poz. 35; z dnia 17 maja 2007 r., SNO 28/07, OSNSD 2007, poz. 45 i z dnia 19 maja 2010 r., OSNSD 2010, poz. 28), a zatem wyrażony w zaskarżonym wyroku odmienny pogląd jest błędny. Wśród przewinień dyscyplinarnych w art. 107 u.s.p. wymienione są wprost dwie ich kategorie: oczywista i rażąca obraza przepisów prawa i uchybienia godności urzędu. W sprawie, niewątpliwie w świetle postawionych obwinionym zarzutów, w rachubę mogło wchodzić popełnienie występku przynależnych do tej drugiej grupy.

Skoro sędzia jest zobowiązany postępować zgodnie ze ślubowaniem i w służbie oraz poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego oraz unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności (art. 82 § 1 i 2 u.s.p.), to unormowanie to stanowi podstawę do skonstruowania wzorca powinienego jego zachowania. W literaturze trafnie zwrócono uwagę, że Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów uchwalony Uchwałą nr 16/2003 r. Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 100, poz. 1082). stanowi doprecyzowanie obowiązków wynikających wprost z roty ślubowania i z wymagania, że nawet kandydat na sędziego powinien mieć nieskazitelny charakter. Sąd Najwyższy już w postanowieniu z dnia 18 stycznia 1933 r., II K. Adw. 7/32. (Czasopismo adwokatów polskich dla województw zachodnich. 1933 r., nr 3-4) stwierdził, że „przez osoby nieskazitelnego charakteru rozumieć należy osoby nie tylko niekarane za czyny hańbiące lub antyspołeczne, lecz posiadające ponadto kwalifikacje etyczne nieprzeciętne, bo niedopuszczające skazy, nawet takiej, którą ogół zwykł traktować pobłażliwie”. Wynikający z roty ślubowania (art. 66 u.s.p.) i z art. 82 ust 2 u.s.p. nakaz postępowania w sposób, który nie uchybia godności urzędu obejmuje obowiązek utrzymywania nieskazitelnego charakteru także po podjęciu i zakończeniu służby (por. wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 września 2004 r., SNO 32/04, OSNSD 2004, nr 2, poz. 38).

Przy skonstruowaniu więc wzorca postępowania sędziego niezbędnego dla porównania z nim objętych zarzutami konkretnych działań lub zaniechań

obwinionych, należało mieć na uwadze, że sędzia powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru, poczuciem obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów; nie wolno mu wykorzystywać swego statusu i prestiżu sprawowanego urzędu w celu wspierania interesu własnego lub innych osób, ma dbać o autorytet swego urzędu, o dobro sądu w którym pracuje, a także o ustrojową pozycję władzy sądowniczej (§ 2-4 Zbioru zasad etyki). Przede wszystkim trzeba jednak podkreślić, że ma obowiązek unikania zachowań nawet nie uwzględnionych w Zbiorze, które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego (§ 5 pkt 2). Uchybienie godności urzędu sędziego (art 107 § 1 u.s.p.) występuje wtedy gdy osoba pełniąca ten zawód narusza te powinności i tym samym osłabia zaufanie do zawodu. Należy też pamiętać, że każda ocena zachowania sędziego ma za punkt odniesienia społeczny odbiór tego zachowania i powinna być dokonana przez pryzmat rozsądnego i bezstronnego obserwatora. Jeżeli z takiego punktu widzenia zachowanie sędziego jest niestosowne, to bez względu na jego rzeczywiste skutki, należy rozważyć, czy nie doszło do uchybienia godności. Godne postępowanie sędziego buduje publiczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, natomiast zachowanie prowadzące do zachwiania tego wizerunku uchybia godności urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2005 r., SNO 29/05, OSNSD 2005, poz. 15). Trzeba więc było odpowiedzieć, czy oceniane zachowanie obwinionych nie mogło osłabić społecznego zaufania do przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości i nie stanowiło podstawy do wypowiedzania krzywdzących opinii o hermetyczności środowiska sędziowskiego i wspieraniu członków rodzin sędziów w procedurze nominacyjnej. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny, skoro nie skonstruował wymaganego wzorca i nie porównał z nim budzących zastrzeżenia skarżących ujętych w zarzutach zachowań obwinionych, to tym samym dopuścił się obrazy art. 107 § 1 u.s.p.

Dodać należy, że delikt sędziego może polegać na działaniu bądź zaniechaniu, a zawinienie może być nawet w formie niedbalstwa, tj. kiedy możemy postawić obwinionemu tylko zarzut, że powinien przewidzieć, iż jego działanie uchybiło godności urzędu. Sam brak pociągnięcia do odpowiedzialności innych osób nie ma wpływu na zaistnienie przewinienia dyscyplinarnego (por. wyrok Sądu Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 grudnia 2007 r., SNO 79/07, OSNSD

2007, poz. 91). Oczywiście rodzaj winy i jej stopień skutkują możliwością stopniowania szkodliwości przewinień dyscyplinarnych (por. wyrok Sądu Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 stycznia 2003 r., SNO 52/02, OSNSD 2003 r., nr 1, poz. 2). Członkowie rodzin nie powinni brać udziału w głosowaniu dotyczącym ich krewnych, gdyż ze względu na powagę urzędu sędziego procedura konkursowa musi się opierać na jasnych i czytelnych dla każdego obywatela, a nie tylko dla kandydatów, kryteriach. Dość powszechna błędna praktyka nie może mieć wpływu na sam fakt zaistnienia deliktu dyscyplinarnego, lecz jedynie co najwyżej na wymiar kary.

Trafnie w odwołaniu podniesiono, że nieobowiązywanie w chwili dokonania zarzucanych obwinionym występów art. 57a u.s.p, zakazującego dokonywania oceny kandydatów na urząd sędziego przez wizytatora, którego członek rodziny w konkretnej procedurze jest jednym z kandydatów, nie może ekskulpować uniewinnionych. Ustawodawca mając na uwadze wypadki częstego naruszania tego zakazu wynikającego już z zasad etycznych doszedł do wniosku, że niezbędne jest wprowadzenie w tej materii unormowania ustawowego.

Ze wskazanych względów Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.